

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 17 Marca v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmi. w powie
dn. 15 średnia.	27 cal. 9, 8, lin.	— 1, 7	stopn	Wschodni	Pogoda
dn. 16 średnia.	27 — 10, 4, —	— 1, 7	—	Wschodni	Pogoda
dn. 17 godz. 6	27 — 3, 1, —	+ 0, 5	—	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

Krzemieniec dnia 17 lutego.

Nową stratę poniosł Krzemieniec, Wołyń, i literatura Polska, w zmarłym d. 12 lutego r. t. Aloizym Felińskim, dyrektorze liceum krzemienieckiego i szkół gubernii wołyńskiej.

D. 15 lutego wprowadzono zwłoki do kościoła licealnego, gdzie JX. kanonik Sobkiewicz kapelan liceum, po nim JPP. Herczokiewicz i Worcell, a po odśpiewanych modlitwach JP. Jan Sowiński w czułych przemowach kreslili wielkość straty, jaką kraj poniosł w zgonie Felińskiego. Nazajutrz wśród nabożeństwa żałobnego, które celebrował JX. kanonik Antonowicz, nauczyciel zmarłego Felińskiego, miał pogrzebowe kazanie. JX. kaznodzieja liceum; po nim w następnie zabieranych głosach JX. Osinski Prof. lit. łac., JW. Jan Hrabia Tarnowski Senator, JP. Teodozy Sierociński przemawiali do serca licznie zgromadzonych słuchaczy. Nad grobem w kościele, gdzie (za zezwoleniem JW. biskupa Łuckiego) miało być złożone ciało zmarłego miał mowę Karol Załoziecki. Uczyniona składka na wystawienie nagrobku Felińskiemu już wynosi przeszło 700 rubli srebrnych; naywięcej przyłożył się do niej JW. Hrabia Gustaw Olizar, który wszystkie pozostałe po Felińskim rękopisma, swym kosztem na rzecz wdowy po zmarłym przyrzekł wydrukować.

Tygodnik wileński w N. 157 umieścił jego nekrolog w słowach następujących:

Z dnia 11 na 12 t. m. lutego straciła literatura polska znakomitego rymotwórcę, dyrektora gymnazjum krzemienieckiego, cesarskiego wileńskiego uniwersytetu i towarzystwa w Warszawie przyjaciół nauk członka, Aloizego Felińskiego.

Uczony ten i pełen talentu pisarz, pierwiastkową instrukcją brał w konwikcie dąbrowickim a potem włocławskim, po której ukończeniu w r. 1789 był wzięty przez Tadeusza Czackiego, starostę nowogródzkiego, przy którego boku zostawał w Warszawie przez ciąg seymu konstytucyjnego. Wtenczas Feliński ułożył *senatus-consulta* za panowania Jana HI. i innych, wyciągając z nich treści, których xiege oddał do metryk koronnych kancelarzowi Małachowskiemu. W czasie tegoż seymu wydawał bezimiennie pisma w materyach politycznych, układał projekta do formy

rządu i t. p. oraz pisał wiersze do Stanisława Trembeckiego, Tadeusza Kościuszki i mniejsze ulotne bądź oryginalne bądź naśladowane poezye. W roku 1791 Czacki przydał go za towarzysza nauk siostrzeńcowi swojemu Janowi Tarnowskiemu, (dziś senator kasz. królestwa pol.) z którym przez lat trzy brał lekcye prywatne od dyrektora korpusu kadetów War. Hubego, L' Abbego Jué i innych. Wkrótce potem został sekretarzem korespondencyi francuzkich przy Kościuszcze, a po dwóletniem pełnieniu tego obowiązku wrócił do wsi dziedziezney Osowa w powiecie łuckim, gdzie poświęcił się naukom, a mianowicie ulubioney sobie poezyi. Wtenczas to napisał wiersz do Tadeusza Czackiego, Franciszka Wiśniewskiego i niektóre inne. Zwiedziwszy potem Niemcy północne i południowe, przepędził czas niejaki w Wiedniu. W r. 1809 towarzystwo królewskie warsz. przyjął nauk mianowało go swoim członkiem. Feliński odtąd ciągle pracując nad poprawieniem swoich robót wydał ich tom pierwszy w 1816 zawierający obszerną o ortografii rozprawę i przekład *Ziemianstwa francuzkiego P. Delille*. W drugim tomie według prospektu wyйдzie tragedia oryginalna Barbare: Radamist i Zenobia z Krebillo-na i Wirginia z Alfiergo. W r. 1813 cesarski uniwersytat wileński zaszczycił Felińskiego tytułem swego honorowego członka, później zaś wybrał na dyrektora gymnazjum wołyńskiego w Krzemieńcu i dawa-nie lekcyy publicznych wymowy i literatury polskiej poruczył. Śmierć jego tém boleśniej przyjaciół nauk oyczystych trapić powinna, że umarł wtenczas właśnie, kiedy z pło-nów jego nauki i ukształconego smaku mło-dzież naywięcej obiecywać mogła sobie ko-rzysci. Żył lat 49.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 21 marca.

Nayjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, powodowany właściwą sobie skłonnością wspaniałomyślnego zachęcania wszelkiego rodzaju talentów, przyjąwszy naylaskawiey ofiarowany sobie w hołdzie przez JPana Antoniego Brodowskiego obraz jego historyczny, za który w roku zeszłym na publicznym wystawieniu naywyższą przyznaną była nagroda, raczył takowy kazać nabyć za summę złot. pol. 10,000, prze-

znacząc go na wzbogacenie zbioru dzieł sztuk pięknych uniwersytetu królewsko - warszawskiego.

Dnia 19 marca r. b. u OO. Reformatorów w Warszawie, odbyła się okazała uroczystość konsekracji JW. Prospera Burzyńskiego, biskupa sandomierskiego, w przytomności licznie zgromadzonego duchowieństwa etc. Konsekratorem był JW. Szczepan Hołowczyc arcybiskup warszawski, prymas i senator królestwa polskiego, przy asystencji JWW. biskupów Prażmowskiego Płockiego, Lewińskiego podlaskiego, wielu prałatów i kanoników archikatedry, nadto prałatów sandomierskich JWW. Zochowskiego dziekana, Szydłowskiego kantora, Bystrzyckiego kustosa i kanoników katedrałowych Józefa Dutkowskiego, Kazimierza Stokowskiego. Dłuli też uroczystości świętego blasku: JW W. Grabowski Kasztelan, Glinka Kasztelan JW. Krasński Jenerał, JW. Koszecki Jenerał, WW. Augustyn Karcki i Michał Szymanowski podając świece, chleb i wino.

PRUSSY.

Berlin dnia 11 marca. N. Król mianował jenerała piechoty i dowodzącego jenerała w prowincjach Brandeburgii i Pomeranii, Hrabie Taubentzen Wittenberg, posłem do Londynu z listem kondolencyjnym z powodu śmierci Króla Jerzego III i powinszowaniem wstąpienia na tron Królowi W. Brytanii Irlandyi i Hannoveru; równie jak i do Paryża z listem kondolencyjnym do Króla francuzkiego z okazji śmierci Jego Królewicowskiej Mei Xiążęcia Berly.

HISZPANIA.

W gazecie berlińskiej o Hiszpanii czytamy z Paryża. dnia 6 marca.

Najnowsze listy z Kadyxu (wyraża Monitor) są pod dniem 18 lutego. Czytamy w nich: o półkowniku powstańców Riego najniebezpieczniejsze krążą wieści. Według jednych, został przez woyska swe opuszczony: podług drugich, do Gibraltaru uciekł: a podług innych, niezmiernie się wzmoenił i wpadł do Crenady. W listach z Gibraltaru pod 14tym i 15tym donoszą, że on dnia 13 znowu wszedł do Algesiras, władze powtórnie złożył, ku Gibraltarowi przepędził i z korpusem swym d. 15 do Malagi wyruszył. — Z temi wiadomościami, przydaje Monitor, łączą się owe aż do 20go, w których już donieśliśmy o dalszych krokach Riego, a których korespondent kadyxski dnia 18 świadomym być nie mógł. Dalej donosi, że jenerał Freyre zawsze jeszcze w dawniejszym swym trzyma się stanowisku: tylko że pierwsza dywizya, którą jenerał Cruz dowodzi, zajęła miejsce drugiej, która dotąd w biwakach pod Puerto-Real stała i do Chiclana przeniesioną została, 300 do 400 ludzi z regimentu Soria, dnia 18 z Kadyxu przeprowadzono do Santa-Maria, miejsce których zajął batalion milicyi Excija.

W innych gazetach zawierają się uwagi nad ostatnimi wiadomościami o korpusie odejętym Riego i utarczkach w dniach 17go, 18go i 19go lutego. W uwagach tych czytamy: Dość jest rzucić okiem na kartę, jak idzie droga dywizyi Riego. Wysła z wyspy Leon: od punktu

wyścoia do Algesiras liczą 13 godzin drogi; z Algesiras do Vergar 6 — 7; z Vergar do Estepona 5; z Estepona do Marbella 7; z Marbella do Malagi 9: a razem mil hiszp. 40, a francuz. 60. — Można utrzymywać, że Riego z 2,500 ludzi, w oczach przedpocztow jenerała Freyre, dywizyą jedną w Chiclana mającego, którego przedpocztę aż do Conil zachodzą, wycieczkę tę z wyspy Leonu niepostrzeżony mógł zrobić? A dalej: że w marszu swym dnia 17 w Estepona, 18go w Marbella, 19go w Maladze się zatrzymał, kupy pokonywał; na zbicie tych powieści dość jest daty porównać.

Journal de Paris zawiera z Madrytu pod 24 Riego aż do Malagi był się przedarł, ale przez króleskich przymuszony, znowu to miasto opuścił. W ciężkim teraz położeniu sam nie wiedział, czy nie lepiej byłoby korpus rozpuścić: nakoniec losem dwie kompanije wyciągnął, i rozkazał im, póty się bić, aż się cały korpus nie wyratuje. Bitwa była długa i krwawa: nie wiadomo na czyją stronę zwycięztwo się przechyliło. Że królescy zwyciężyć musieli, pomieniona gazeta z tego wnosi, że rząd w Madrycie zajmował się wygotowaniem biuletynu, i że do uroczystości się spotobiono.

Korpus Riego od 31 stycznia do 7go lutego bawił w Algesiras, gdzie największy dopuścił się swawoli: drzwi do drukarni królewskiej kolbami wybito, dla drukowania rozkazów dziennych, proklamacy, i t. d.; otworzono walizy pocztowe, pieniądze z kass zabrano, 55,000 realow u muncypalności wydarł, otworzono więzienia, władze zmuszone do wykonania przysięgi na konstytucyą, albo z miejsca ustąpić kazano. Korpus ten nazywał siebie pierwszą dywizyą woyska narodowego. Powołani zostali wszyscy zdolni do noszenia broni od lat 18 do 32, dla formowania korpusu ślachełnych obywateli obozu gibraltarskiego. Wychodząc z Algesiras pozabierali z sobą konie, żywność i więcej 30000 gotowych pieniędzy.

O'Donnel, hrabia Abisbal, jako jeniec do Katalonii odesłany został.

Insurgenci zupełnie już prawie dokonczyli drugą równoodległą Kortadury St Fernando. Bateriae w krótkce grać zaczną, które wspierane będą przez wiele statków kanonierskich.

Korsarze independentow Ameryki południowej weszli w związek z insurjentami wyspy Leonu.

O przejeździe Myny przez Bajonnę donoszą: że on z półkownikiem Echevarria i kimś trzecim tajemnie przez miasto przejechał i tylko co aresztowanym nie został. Postyilon, z granicy hiszpańskiej rodem, poznał go i donosił. Przyszedł urzędnik policyyny i żądał pasportu. Mina okazał go bez pomieszczenia. Wydany był na inne imię. Zapytał o towarzyszków podróży. Sęto kupcy, odpowiedział Mina; poszli do miasta i nie długo powrócą; do stołu już nakryto. Ta dobroć udana spokoynosc omamiła urzędnika. Mina bez kapelusza wyszedł z pokoju, nie mając więcej powrócić. Bez czapki, piechotą z dwoma adjutantami idzie na gościniec, a wóz, rzeczy i szkatułkę zostawuje. Poszło z nim do Nawarry wiele oficerów hiszpańskich, którzy się w Bajonnie i okolicach znajdowali. Jak tylko Esposa-Mina

d. 25 lut., na granicy Hiszpanii i w pierwszej wsi stanął, natychmiast puszkę, którą dla bezpieczeństwa nosił, rozłukł i wykrzyknął: „Żyć Hiszpanio i konstytucyo! nie trzeba mi teraz żadnego narzędzia śmierci!

W Nawarze nie ma woysk żadnych. Wicekról jest 83letni starzec. Jenerał *Arriazaga* w *Biskaj* ma pod sobą 7 batalionów, licząc w to i załogi. — W *Kadyksie* nie ma już niedostatku żywności.

Paryż dnia 8 marca.

Gazety dzisiejsze nie zawierają nic wyraźnego ani też stanowczego o Hiszpanii. Według prywatnych doniesień, jenerał *Giron* ma zmienić jenerała *Freyre*. — Gazeta *Journal des Debats* znajduje sprzeczność między doniesieniami o dowódcy *Riego*. Jest on pobity, a jednakże od czasu, jak opuścił *Malagę*, nie jest ścigany, gdyż woyska królewskie są bardzo utrudzone. Uciekł on w góry *Ronda*, a jednakże obrócił marsz swój przez *Colmenar* do stolicy *Grenady*. To zaś pewna: że *Riego* mało ma woyska przy sobie; podjazdy jego nie mogą być niebezpieczne, jeśli się tylko do niego nikt nie przyłączy.

Mówią, że szczerp zbierającego się w bliskości *Madrytu* 20000 woyska, ma być utworzony z gwardyi królewskiej.

Gubernator *Malagi*, *D. Caro*, wydał d. 10 lutego następującą odezwę, której odczytania lud słuchał z największą cichością: „Mieszkańcy *Malagi*! Nieprzyjaciele Boga, Króla i powszechnej spokojności, chcą zaburzyć spokojność waszego dotąd tak spokojnego miasta, jak wnosić mogę z buntowniczych odezw, które w wielu miejscach znaleziono, a które zakończone są temi słowy: śmierć temu, kto by się ich dotknął! — Wierni mieszkańcy *Malagi*, nie obraćam jeszcze mowy mojej do was, gdyż postępowanie wasze i dobre przyjęcie, które u was znalazłem, czyniły mi słodką i pochlebną nadzieję, przyłożenia się do pomnożenia waszego szczęścia; i oddalały ode mnie wszelką myśl karami; ale z boleścią mi przychodzi widzieć siebie zmuszonym do odmiennego postępowania. Uskutecznię to, niszcząc i ścigając owych podłych i nikczemnych złoczyńców, którzy was tylko zrabować pragną, jak z wielu obywatelami w *Algeziras* uczynili, a mianowicie z *Don Fern Morillo*, któremu 200,000 realów zabrali. Ale sprawiedliwość bożka ciężko ich przywali, i zniszczeni będą od woyska, które, ożywione uczuciami religii i sprawiedliwości, pragnie ich zgładzić, jak się wnet o tém dowiedzie, jako o karze, przeznaczonej dla tego, który się odważa burzyć dobry porządek i spokojność powszechną. Zgładźcie każdego, który jest sprawcą takich buntowniczych odezw i kto je przybija, jak wam to przyrzeka ten, kto je zdzierał, a który się nazywa, *Caro*.”

Paryż, dnia 11 marca.

Monitor zawiera doniesienia z *Madrytu* pod 28 lutego, według których *Riego* obrócił się ku *Ecija*, zamiast maszerowania do *Grenady*. Buntownicy wzięli pod *Kadyks* baterię, która wystawiona była przed *Cortadura*, dla bronięcia im przystępu. — Zapewniają, że dwór odmieni dowódców woyska andaluzyjskiego; goniec jeden ma być już wysłany dla odwo-

łania jenerała *Espagne*, francuza, dobrego i walecznego oficera.

W *Korunnie* niektórzy oficerowie załogi, pod pozorem powitania jenerała *Venegas*, który przybył z *Madrytu* dla objęcia naczelnego dowództwa tej prowincyi, mieli go porwać i uprowadzić z sobą, jako jeńca. Poźniej zaś usiłowali zbuntować lud. W *Ferrolu* nie zaszło nic nowego. Jenerał *Pol* zgromadzał woyska, dla pociągnięcia do *Korunny*. Zapewniają, że lud w *Korunnie* zasmucony był poymaniem jenerała *Venegas*, i nie obawiał się złych skutków.

Kapitani jeneralni *Arragonii* i *Kastylii*, margrabia *d' Alazan* i jenerał *Castannos* okazują wielką czułość; w prowincjach tych, i w *Walencji*, panuje zupełna spokojność.

Odonnel ściga ciągle jeszcze kolumnę *Riego*, która się bardzo zmniejszyła. Buntownicy na wyspie *Leon* ustanowili tymczasową juntę.

Zbijają wiadomość o wzięciu przez *Minę* niektórych miast, jednego arsenału i kilku magazynów. Nie ma on nawet być panem wielkiej drogi. Listy i depesze przechodzą bez żadnej przeszkody z *Madrytu* i *Paryża*; przysła też i gazeta madrycka z d. 29 lutego. Otrzymane tam d. 1 t. m. urzędowe depesze nie wspominają nic o mniemanych buntowniczych poruszeniach w *Arragonii*, *Katalonii* i *Asturyi*. — Powstanie w *Korunnie* nie ulega, na nieszczęście, żadnej wątpliwości; konstytucya kortezów ogłoszoną tam została przez lud i żołnierzy, chociaż władze używały wszelkich środków do zabiegnięcia tym poruszeniom. Przyszło też do krwi rozlewu — Do *Madrytu* nie przybiegł d. 28 ostatni goniec z *St. Ander*, a chociaż nie ma żadnych urzędowych wiadomości, biega jednak pogłoska: że tak pomenione miasto, jak i *Ferrol* poszły za przykładem *Korunny*. *Don Juan de Serano* otrzymał rozkaz, ażeby z całą milicją i woyskiem, które wiersem pozostało, wyruszył przeciw ostatniemu z tych miast. — Jeneralny dowódzca gwardyi narodowej, *M. Diaz*, dopomagał poruszeniom buntowniczym. Wysłane są woyska do *St. Jago*, które też zapewne bramy swoje otworzyło. — *M. Agar* mianowany jest prezydentem Junty w *Gallicyi*; przystąpiono natychmiast do organizowania milicji narodowej.

Buntownicy w *Korunnie* ogłosili bardzo umiarkowane warunki. W *Madrycie* mają nadzieję, zakończyć układem powszechne to zaburzenie, w którym się nie okazuje żadna nawiść przeciw królowi ani jego rodzinie.

Gazety berlińskie zawierają, między doniesieniami z *Paryża* pod dniem 4 marca, następujące wiadomości o Hiszpanii:

Gubernator *kadyxki*, jenerał *Valdes*, zabronił wszystkich bez wyjątku, publicznych zabaw, zgromadzania się w większej nad 3 osoby liczbie na ulicach, grania na gitarze po domach publicznych i t. d.

Jenerał *Freyre* obwarował się z 6,000 ludźmi w *Puerto-Santa-Maria*. Jenerał *Odonnel* znajduje się z pierwszą dywizją w *Alcala de los Gazules*. Półkownik buntowników, *Riego*, oddzielony jest ciągle od wyspy *Leon*; wybiera on ludzi i koni, a nawet i muły, do jazdy.

Ze starej *Kastylii* wyruszyły dwa regimenc-

ta do *Madrytu*; a artylerya do *Aranjuez*. Mówią o ściganiu centralnej armii między *Toledo* i *Aranjuez*. Milicje leońskie i załoga barcelońska są już w drodze.

Podług jednego listu z *Madrytu*, generał *Freyre* i radzca *Puente* mieli otrzymać nową instrukcyę do układania się z buntownikami.

Na wyspie *Leon* ustanowiony został tymczasowy rząd z pięciu członków. — Sztabsoficier jeden, przebrał się, udawał, że handluje bydłem i tym sposobem wkradł się na wyspę. Poznali go buntownicy, oprowadzili po wszystkich miejscach, i odesłali go z listem do generała *Freyre*.

Gazeta *Journal de Paris* donosi: Słychać, że *Mina* wkroczył do *Nawarry*, i urządził tam geryllów.

Królewskie papiery, *Vales* zwane, które nie miały żadnego kursu, zaczynają nabywać ceny; wnoszą z tego, o zbliżeniu się partii królewskiej z konstytucyjną.

FRANCYA.

(z gaz. berl.) *Paryż*, dnia 4 marca. Uroczysty pogrzeb *Xięcia Berry* odprawi się d. 13 t. m. w *St. Denis*. Wszystkie teatry paryżkie będą w dniu tym zamknięte. — Mówią, że będzie wystawiony dla tego *Xięcia* pomnik, nie na publicznem miejscu, ale w kościele.

Teatr *Opéry* nie będzie już otworzonym, a teatr *Favart* urządzony zostanie do tego rodzaju widowisk.

P. L. Louvel, więciey pod imieniem *Louis* znajomy, w końcu roku 1813 pracował u siodlarza *Woirhaye* w *Metz*. Podczas oblężenia miasta w roku 1814 przeniesiony został do stannu reformy. Za podniesieniem blokady opuścił miasto, dla udania się do *Wersalu*, wydany mu na ten koniec pasport, datowany jest dnia 7 maja. Od tego czasu nie był już w *Metz* widziany.

Słychać, że *Xięcę Wellington* wyznaczony jest znowu do nader ważnych układów politycznych. Powiadają, że on z posłami innych wielkich mocarstw będzie miał w *Paryżu* konferencyę względem okoliczności hiszpańskich, i że wiadomość o wypadku z tych konferencyj sam do *Madrytu* przywiezie. Twierdzone nawet, że wspomnieni posłowie otrzymali w rzeczy tej oddzielne od dworów swoich instrukcyę, i że ważna ta okoliczność w zupełnej zgodności zdań ma być traktowana.

Dnia 27, wieczorem o godzinie ótej, przebiegł z największym pośpiechem goniec hiszpański przez *Bordeaux* do *Paryża*. O treści przysłanych przez niego depeszów, nic jeszcze do wiedzy publicznej nie doszło.

Niejaki *R.*, oddziwny sądowy w *Uzes*, który się od miesiąca lutego bawił w *Paryżu*, został przytrzymany na dziedzińcu w pałacu *Tuilleries*. Zdaje się on mieć pomieszany rozum. Mienił siebie synem *Ludwika XVI*, powiadał, że jest przysłany z nieba, ażeby się dał uznać za takiego; pytał się o mieszkanię *Ludwika XVIII*; chciał być puszczołym do swego stryja, i wiele podobnych dziwactw okazywał.

ANGLIA.

W pomieszkaniu znanego *Prestona* przedsięwzięto śledztwo, lecz pokazało się, iż do ostatniego spisku wcale nie należał.

Policjanci *Ruthwen* i *Ellis* napomnieni zostali w listach bezimiennych, aby się mieli na ostrożności, ponieważ życie ich zagrożone.

W kaplicy królewskiej odprawiono się dziękczynne nabożeństwo za ocalenie ministrów królewskich.

Miedzy zwolennikami *Thistlewooda*, znajduje się także jeden Francuz. U niektórych spiskowych znaleziono cyfry i hieroglify. *Hunt* rozgłasza, że i jego miano razem z ministrami zamordować.

Mniemają po części, mówi jedna z gazet tutejszych, iż wszyscy spiskowi zgromadzeni byli na sianie na ulicy *Cato*. Lecz to bynajmniej. Są owszem mocne przyczyny wierzenia, że nawet po aresztowaniu bandy *Thistlewooda* zgromadzały się inne bandy podobnego krwiożerczego rodzaju. Mówią dalej, iż zamordowanie ministrów Króla jedynym było celem spisku. Lecz to bynajmniej. Układ mordów dalej się rozciągał. To, co uważano być śmieszne, okaże się niezadługo może w groźnej nader postaci. Twierdzą także, iż spisek ograniczał się na *Londynie*. Lecz to bynajmniej. Radykalni reformiści utrzymywali z sobą bardzo obszerne związki. Dnia 13 m. b. był wielki zgilek w *Dewsbury*. Zapalono dwa młyny i dopuszczono się wielu innych bezprawioów. W *Leds* aresztowano dziesięciu radykalistów i musiano czém śpieszniej przywołać ramię wojskowe. W *Glasgowie* pojmano 27 delegatów towarzystw reformistów. Z niecierpliwością wyglądamy dalszych wiadomości z *Manszesteru*, dokąd *Thistlewood* tak często jeździł, iż go wszyscy poczytliwowie znali.

Gazeta demokratyczna w *Manszester* — *Dostarczacz* — zakazana została.

W amerykańskim stanie *Ohio* odkryto mine srebrną 130 sążni pod ziemią, w której znaleziono wiele żył najszybszego kruszcza.

W wschodnich indyach wciąż się wzmagają zakłócenia między naszymi i niderlandzkimi władzami. W *Tangerang* odkryto spisek, do którego Chińczykowie wpływali, z których aresztowano ośmiu. Rozstrzelano kilku żołnierzy niderlandzkich, którzy się targnęli na swych oficerów.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

W korespondencji hamburskiej czytamy z *Londynu*, pod 29 lutego, co następuje: „Listy z *St. Thomas* pod dniem 23 stycznia, które tu wczora przyszły, donoszą: że od czasu zajęcia *St. Fé* nie przyszło do żadnej bitwy między patryotami a rojalistami. Generał *Bolívar* przybył od wojska do *Augustura* i przyjęty był przez mieszkańców z największym zapalem i okazaniem największego poważenia. Jednym z pierwszych jego środków było ogłoszenie wyroku, podług którego prowincye *Nowa Grenada* i *Venezuela* połączone są w jedną rzeczpospolitą pod imieniem *Nowej-Kolumbii*; uznał też ważność żądań poddanych angielskich do rzeczpospolitej. Na pamiątkę wielkiego oswobodziciela założone będzie nowe miasto, pod imieniem *Bolívar*. Generał ten miał się krótki tylko czas zabawić w *Augustura*, i udać do wojska, aby natychmiast przez wydanie walnej i stanowczej bitwy rozstrzygnąć los tego kraju.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 35.

Wilno dnia 17 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

Na mocy postanowienia komitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbowa Litewsko Grodzieńskiej Gubernii znajdując niektórych possessorów dóbr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszej dochodów nieakuratnymi, przedsiębiorze takowe majątki oddać przez publiczną licytacją w dwunastoletnią possesją z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowej licytacji przeznacza następne trzy terminy: pierwszy dnia 22, drugi 24 terażniejszego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechnej wiadomości, wzywa, aby życzący wziąć takowe dobra, przybyli do teyże izby na wyżey wspomniane terminy z kaucyami odpowiedniami dwuletniej intracie jakie zaś są te majątki i ich stan, wyświeca dołączająca się przy tém osobna tabella.

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernijski.

Tabella o stanie majątków Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.

N.	Nazwiska majątkow.	Folwarki.	W sie.	Liczbadymow	Liczbadusz płci męskiej	Ilość ziemi				Roczna in- trata srebr.	
						Pod lasem		Oro- miej i Siano- żęci.		Ruble	Kop.
						Włoki	Morgi	Włoki	Morgi		
						Włoki	Morgi	Włoki	Morgi	Ruble	Kop.
Powiatu Grodzieńskiego.											
1	Kollonia Ciemnobloto	-	-	-	-	-	-	22	18	35	25
Powiatu Słonimskiego											
2	Dzierżawa Lisewicze	1	-	-	-	-	-	13	-	70	-
Powiatu Lidzkiego.											
3	Dzierżawa Kierszyszki	1	-	-	-	-	-	5	-	31	50
Powiatu Nowogródzkiego.											
4	Starostwo Popkowskie	1	1	3	8	14	15½	2	22¾	120	-
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	-	-	-	-	-	-	1	23½	32	-

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernijski.

1. Komitet Pttu Kowieńskiego zajmując się zpełnianiem poleconych sobie obowiązków względnie drzew, światła i słomy na potrzeby wojenne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadamia, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności komitetu licytacja w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla wojennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułów i wszelkie dalsze kondycje na teyże licytacji, na którą z odpowiedniami załogami zapraszają się ochotnicy.

1. Niżej podpisani ostrzegamy publiczność iżby nikt JPP. Tadeuszowi i Katarzynie Sakowiczom b. radnym miasta Wilna w żadney ilości pieniędzy nie pożyczal i na dom ich w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kontraktów arendownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sakowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długów już dorównywających massie funduszu, tyle niżej podpisani, za przysądzoną sobie dekr. Mag. Wileń. sumę czer. 130 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sakowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuacyą zajmą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawłchrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.
Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może być do druku przyjęte poświadczam.
Józef Statkowski P. B. M. W.

1. Józef Franckiewicz w dniu wczorayszym

okradłszy mnie uciekł, wzrostu średniego, lat 30, twarzy bladej okrągławey suchej, oczu błękitnych, nosa małego, włosów na głowie ciemno blond, na faworytach i wąsikach szarawych, w płaszczu i surducie ciemnego sukna. d 15 marca 1820 r.

A Łazarowicz Sekr.

1. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla wojska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacje w dniach 20, 22, i 23 terażniejszego mca marca, życzących więc podjąć się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnymi ewikcyami; warunki zaś kontraktu i dalsze wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacji. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępcza Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

1 Pyszne widoki do widzenia za jeden złoty: 1) Państwo Japońskie, dawne miasto Jedo. 2) Państwo chińskie, wielka sala cesarska w Pekinie. 3) trzeci cyrkuł Moskwy. Brama święta w Biełgorodzie czyli białym mieście. 4) Brama tryumfalna Trajana w Benewencie o 15 mil od Neapolu. 5) Pałac Zenobii w Palmirze, na granicy Arabii pustey lecz Eufratowi. 6) Pałac i ogród miasta Albani za Rzymem. 7) Widok w perspektywie wielkiej fontanny. 8) Wielka izba radna z całym ubiorem i przyozdobieniem podczas inaugurecyi doży weneckiego.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

WW. Ignacy i Maryana Jurcewiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wieczystym od WW. JPanow Jozefata i Wiktorji Usakowskich folwark Jundziliszki w pcie Wileń. leżący; wszystkich więc kredytorów i pretensorów, stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących uwiadomiją nowo nabywce, iżby z onemi jawili się, a w sposób wspólnego bezpieczeństwa i następnej spokojności, ninieyszą ku temu zamieszczają awizacyą. — Może być do Kuryera Lit. przyjętym poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2 Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdywizorski funduszow JWW. Jana b. Podkom. Poloc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gł. 2go Depart. gubernii Witebskiej Bielikowiczów na dniu 25 gbra 1819 roku do majątności Łatyholicz w pcie Borys. gubernii Mh. położoney zebrany, nikogo z stron tak dopominki w konkursie ninieyszym mających, jako też przygraniczających z gotowością do Sądu przychodzących niewidząc; przez awizacyą gazety Kur. Lit. na dzień 5 bieżącego mca febr. terażn. 1820 roku onych do stannosci sub amissione rei zobowiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w komplecie zebrany, i aż do dnia dzisiejszego to jest: 20 februar. prawie bezczynnie na oczekiwaniu stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający zwłoką przybycia swego, straty massie kredalney przyczyniając, stają się przegrodą Sądowi do przybliżeniarychley oczekującym stronom satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski skutkiem remissy i nastątych późniet rezolucyey Sądu Gł. Mh. 2go Depart. w celu domierzenia jak nayoędzszy dla stron sprawiedliwości, ostateczny już termin zebrania się swojego bez żadnych nadal odkładów w dniu 24 apryla bieżącego roku, przeznaczając, i do stannosci w tym czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszystkie interessowane w ninieyszym konkursie strony obowiązując, że na nieprzychodzących kredytorów dopominki wiekuista amissya stosownie do reguł remissyynym dekretem przepisanych zakreślona zostanie oraz kto winnym być się okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do powrotu wszelkich strat i nakładów ztąd wynikających stanie się obowiązany, a tēm samem że każdy opieszaty z dopominkiem szkodę swoją własney winie przypisać będzie musiał, zawiadamia. — Dat w Łatyholiczach 1820 roku mca februaryi 20 dnia — Rudolf Piszczalto Exdyw.

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego sądu Ziemskiego powiatu Wilkomirskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświadczenie imieniem W. Wilhelminy z Szylingow Berkienowey Pułkownikowey w. Pol. czyni się w tēm składzie wydarzenia: iż po zeszyłym Karolu Rafale Berkienie Pułkowniku w. pol. w potomstwie Henryk syn, Zofia i Teresa córki ze mnie spłodzone pozostały, który testamen-

tową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do akt grodz. wojewódz. Brzeskiego wprowadzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach własnych majątek Mimoynie w powiecie Wil. w parafii Szutskiej położony zapisał, dopiero gdy córka Teressa w szlubne związki za Andrzeja Szlitera Kapitana w. rossyyskich weszła, i gdy będąc z majątku Mimoyń wyposażoną i wypłaconą przez dokument zrzeczno kwietacyiny w roku teraz bieżącym februaryi 25 dnia postanowiony, et eorundem przed aktami Ziem. Wilkomir. przyznany, mnie ze wszystkiego zakwietowała, poczem wespół z mężem swoim do miasta Rewla wydalila się, przeto aby onym na majątek Mimoynie nikt niekredytował i aby w żadne opisy niewchodził przez ninieysze oświadczenie zastrzegam. W protokule podpisano. Takowe oświadczeni w imieniu W. Berkienowey podpisuję Felix Gieczewicz.

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilk.

Zgodno z protokółem poświadczam Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Wil. Regent.

Takowa awizacya może być w Kuryerze Litt. Wileńskim umieszczona. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom.

2 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na imię Daniel Zybern urody sporey, twarzy trochę ściągley, włosów, na głowie i wusach ciemnych oczu takichże, lat około 25 mający, przyjawszy u mnie służbę w mieście Trokach zbiegł, wyprowadził konia mierzyna brudno kasztanowatego, grzywy sporey i gęstej ze strzałką małą na głowie, lat 7 na 8my, przytym zabrał garnitur szaraczku zielonego, z guzikami światłemi, mającemi obwódkę srebrną na dnie złotym z biustem Imperatorskim, drugi frak światło granatowy, bótow nowych węgierskich parę, kamizelek dwie jedną maryniową ponsową, drugą perkalową, koszulę holenderską z cyframi H. K. chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie, kołnierzw wyszywanych nowych dwa, płaszcz ciemno szaraczkowy używany, gunię z ryngortem, trenzelkę z uzdzienicą, nakoniec pieczęć herbową, herbu jastrzębia z cyfrą H. K. co spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdyby mógł sobie usposobić świadectwo, przeto jeśliby powyżey nadmieniony zbiegły człowiek gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iżby natychmiast pod strażą do miasta powiatowego Trok był dostawionym niżej podpisany obliguję. Datt roku 1820 miesiąca marca 12 dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał Hipolit Krauszewski Regent Graniczny i adwokat subsell. Trockich.

2. Komitet Ptu Rosień. stosownie do przedpiśań zwierzchniczych objawił tak przez okólniki wewnątrz tego powiatu, jako też i przez gazetę Kuryera Litewskiego, że na dostarczenie dla wojska drew, świec i słomy odbywać się miała licytacya w dniach 21, 23 i 25 zeszłego mca februar., lecz w terminach pomienionych gdy się nikt życzący przyjąć na siebie tę powinność niejawil, naczynając się przeto jeszcze na ten przedmiot terminu w dniach 22, 23 i 24 terażniejszego mca marca. 1820 roku marca 6 dnia.

Marszałek Ptu Rosień. Michał Iwanowicz.